

Austria Wiedeń kibicowsko

Sobota, 5 sierpnia 2023 r. godz. 10:15, źródło: Legionisci.com

Kilkanaście lat minęło od ostatnich meczów Legii z Austrią Wiedeń. Wówczas w obu przypadkach Austriacy okazali się lepsi na boisku, z kolei na trybunach rywalizacja była dość jednostronna. Dość powiedzieć, że legionisci potrafili zaliczyć 4-tysięczne "najeźdy" na Wiedeń w czasach, gdy tak liczne wyjazdy były rzadkością. Z kolei fani Austrii do Warszawy przyjechali w 200 osób (wrzesień 2004) oraz 110 osób (dwa lata później).

{VIDEOAD}

Również ówczesny młyn Austrii na meczu domowym nie mógł robić większego wrażenia. Dziś Austria swoje mecze, również w europucharach, gra na własnym obiekcie, nie zaś na stadionie narodowym, dzięki czemu prezentuje się lepiej niż przed laty. Niewiele zmienił się układ sił w tej ekipie - wciąż działają fani z tych samych grup, nie licząc "Rekinów". Obecnie na trybunach Austrii działają następujące grupy: Fedayn, Viola Fanatics, Bulldogs, Soccerholics, Unsterblich, Boys Viola, Inferno Wien, Kampfästlin Inzersdorf oraz Industry Viola.

Austria nie posiada zbyt wielu oficjalnych zgód w polskim tego słowa znaczeniu. Niektóre grupy mają dobre relacje z innymi ekipami. Od kilkunastu lat np. Austria (a przede wszystkim Fedayn Vienna) ma dobre relacje z Curva Furlan z Triestu. Zgoda łączy Austrię z niemieckim Rot-Weiss Essen, choć w tym przypadku najbardziej zażyłe relacje mają Viola Fanatics z Ultras Essen. Z kolei Unsterblich utrzymuje bliskie kontakty z Ultras Slovan Pressburg (ekipa Slovana Bratysława). "Fioletowi" mają także dobre relacje z Ultras Sur (Real Madryt). Największe kłopoty to oczywiście lokalny rywal, Rapid, a niewiele niżej w tej hierarchii znajduje się Sturm Graz.

Austria Wiedeń na wyjazdowym meczu z Legią w 2006 roku - fot. Legionisci.com

Wiedeńczycy swoje mecze rozgrywają na Franz Horr Stadion, mogąym pomieścić 17,5 tys. fanów. To zdecydowanie mniejszy obiekt aniżeli stadion narodowy im. Ernsta Happela (o pojemności 50 865), na którym mieliśmy okazję gościć dwukrotnie w przeszłości. Ponadto stadion Austrii leży w zupełnie innej części miasta - 9 km od obiektu Ernsta Happela. Ostatnia rozbudowa stadionu Franza Horra miała miejsce w latach 2016-18. To właśnie po niej zwiększona została pojemność sektora dla przyjezdnych, który liczy dzisiaj 1450 miejsc. Przypomnijmy, że kiedy gościli na nim fani Ruchu Chorzów (w sierpniu 2010 roku), otrzymali zaledwie 500 biletów (przyjechali znacznie liczniej). Wówczas sektor gości znajdował się na jednokondygnacyjnej trybunie. Z kolei Lech podczas wizyty jesienią zeszłego roku zasiadł już na nowym, znacznie wyższym sektorze gości, na który poznaniacy otrzymali 1450 wejściówek. Drugie tyle wykupili na sektory miejscowych i zajęli miejsca przyległe do "klatki".

Młyn Austrii na "domowym" meczu z Legią w 2004 roku - fot. Woytek

Młyn "Fioletowych" potrafi się dziś prezentować znacznie lepiej niż przed kilkunastu laty, szczególnie na własnym, mniejszym stadionie. Nadal zajmuje miejsca za bramką. Na ważniejszych spotkaniach Austriacy prowadzą doping w nawet 2,5 tys. osób. Cała trybuna za bramką oczywiście liczy nieco więcej miejsc, ale na górnej kondygnacji tylko część osób zaangażowana jest w doping. Z kolei na dolnej trybunie wszyscy dopingują przez całe spotkanie i to w niezłym stylu - wśród pieśni da się zauważyć włoskie inspiracje. Na ważniejsze spotkania przygotowują oprawy - malowane transparenty, spore sektorówki, flagi na kijach czy piro. Choreografię zaprezentowali choćby w ostatni weekend na meczu ligowym ze Sturmem (filmik poniżej). Na krajowe wyjazdy jeżdżą całkiem przyzwoicie - nawet do półtora tysiąca osób, w zależności od pojemności sektora oraz oczywiście rangi meczu. Wydaje się, że dziś kibicowska rywalizacja z Austrią może być o wiele ciekawsza niż kilkanaście lat temu, szczególnie jeśli wiedeńczycy się zmobilizują.

W drugiej rundzie tegorocznej Ligi Konferencji, na meczu z Boracem Banja Luka, trybuna za bramką, na której zasiada młyn Austrii, wypełniona była po brzegi, a ultrasi odpalili kilka rac. Borac przyjechał do Wiednia w 500 osób (podobny dystans co z Warszawy do stolicy Austrii). Pierwsze spotkanie pomiędzy Legią i Austrią rozegrane zostanie w Warszawie, już w najbliższy czwartek, 10 sierpnia i możemy być pewni, że nasz stadion wypełniony zostanie do ostatniego miejsca. Tydzień później przyjdzie nam ruszyć na ten dość bliski, jak na europuchary, wyjazd.

{YOUTUBE=iPKrY9Tyi1M}

{YOUTUBE=TUPaBLbFvPc}

{YOUTUBE=8iDpDOQyMR0}

fot. austriafans.at